

USA. w Anglii. Jego zastępcą jest generał ang. Frederic Browning. Gen. Eisenhower oświadczył, że jeśli nowa formacja będzie sprawnie działać, to wojna może się skończyć znacznie szybciej, niż to przewidywano.-

Jeden z koresp. woj. opisuje swe wrażenia z rozmowy z niemi jeńcami. Wszyscy, z którymi miał w Normandii styczność, zarówno oficerowie, jak i żołnierze są przekonani o nieuchronnej klęsce Niemiec i sądzą tylko, iż niema ludzi, którzyby to wyjaśnili jedyńemu Niemcowi, wierzącemu jeszcze w zwycięstwo, mianowicie Hitlerowi. Okazuje się, że wszyscy jeńcy dokładnie znali również sytuację w Bretanii i ostatnie postępy wojsk ameryk. Jeden z oficerów zauważył: "Może to pana dziwi, że tak chętnie udzielamy informacji nieprzyjacielowi, ale uważamy, że szybkie zakończenie wojny leży w interesie ludzkości!.-

Sprawozdawca wojsk. radia bryt., major Louis Hastings omawiając sytuację we Francji wskazuje na najważniejszy bezpośredni cel sojuszników, jakim jest zdobycie miejsca, któreby umożliwiło prowadzenie działań wojennych z odpowiednim rozmachem. Na podnoszone z różnych stron zapytania, czy celem dzw. jest zdobycie Paryża, należy odpowiedzieć, że Paryż niewątpliwie znajduje się na liście obiektów naszej ofensywy, ale głównym jej celem jest pobicie i rozbicie niem. armii we Francji. Dla stopnia koordynacji działań sojusz. charakterystycznym jest ich wzajemne oddziaływanie. Początkowo bryt. natarcia pod Caen dopomagały Amerykanom w ich pochodzie na skrzydło zach., teraz z kolei szybkie postępy ameryk., wiążąc coraz więcej sił niem., dopomagają ofensywie bryt.-kanad. na zach. od Orne. Armia niem. wciąż jest jeszcze potężna. Trzeba pamiętać, że prawdziwa droga do Paryża prowadzi po przez niem. trupy, pod ~~Talais~~ Ważnym zadaniem jest obecnie oczyszczenie naszego połud. skrzydła, by zapobiec niem. próbie dywersji na tym odcinku, któraby mogła w następstwie opóźnić ameryk. pochód. Niemcy wciąż jeszcze prowadzą uporczywe i